



NARUSZYĆ REPUTACJĘ

Każdy z nas przez całe życie pracuje na swe dobre imię. Ma ono wartość, którą jednak łatwo naruszyć, a trudno odbudować. Niejednokrotnie nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, iż swoim działaniem możemy bezprawnie naruszyć reputację drugiej osoby. Mowa tu o pomówieniu, to jest o takiej ekspresji, która skutkuje poniżeniem osoby w oczach innych. Mówiąc o pomówieniu w ujęciu prawnym, musimy zdawać sobie sprawę z pewnych elementów koniecznych, których zaistnienie warunkuje powstanie ewentualnego roszczenia. Jednym z istotniejszych jest element publikacji krzywdzącego oświadczenia, to jest skierowania go do osób trzecich. Przyjrzyjmy się bliżej tym elementom by poznać temat, z którym wbrew pozorom możemy niespodziewanie mieć do czynienia, czy to po stronie osoby pokrzywdzonej czy też krzywdzącego. A należy pamiętać, iż pomówienie to potencjalna podstawa roszczenia prawnego, może więc być dochodzone w postępowaniu sądowym.

W odniesieniu do samego rodzaju ekspresji, musi ona wyrażać nieprawdę o danej osobie. Tym samym, oświadczenie może naruszyć dobre imię tego, którego dotyczy. Niemniej, ustawodawca wprowadził tu dodatkowy, istotny warunek, ażeby wyrażona krzywda miała charakter poważny. Tym samym nie każde oświadczenie, które stanowi pewnego rodzaju obrazę będzie stanowiło pomówienie, ale tylko takie, które zniszczy reputację w wyniku jego publicznego wyrażenia. Tu trzeba pamiętać, iż pomówić można również podmiot prawny, wówczas dodatkowo należy wykazać rzeczywistą lub prawdopodobną, poważną stratę finansową, co nie jest konieczne w przypadku naruszenia dobrego imienia osoby fizycznej.

Jak wcześniej wspominaliśmy, sama krzywdząca ekspresja będzie niewystarczająca dla zaistnienia pomówienia. Musi ona bowiem być zakomunikowana osobom trzecim, wówczas bo-

wiem tylko może nastąpić efekt poniżenia w oczach innych.

Jeśli więc kierujemy swe słowa bezpośrednio i prywatnie do osoby, której one dotyczą, nawet jeśli będą one nieprawdziwe i krzywdzące, nie będą mogły one stanowić pomówienia w ujęciu prawnym. Natomiast w odniesieniu do słowa pisanego, publikacją będzie przeczytanie i zrozumienie treści złożonego oświadczenia przez osobę trzecią, to jest inną niż ta, której tekst dotyczy. Tu istotne znaczenie mają publikacje w elektronicznych środkach komunikacji na odległość, z racji choćby ryzyka ich powtarzalności i nieusuwalności. Tu pojawia się dodatkowo kwestia oznaczenia odpowiedzialności za daną publikację. Odpowiedzialnym jest bowiem nie tylko sam autor wypowiedzi ale również ten, który ją następczo publikuje. W kontekście publikacji on-line istotne znaczenie ma tu Zarządzenie Unii Europejskiej z 2002 roku regulujące kwestię handlu elektronicznego. Co do zasady bowiem, dostawcy usług internetowych nie ponoszą odpowiedzialności prawnej za publikację materiału o charakterze pomówieniowym, pod warunkiem jednak, iż nie mieli o nim wiedzy, a z chwilą stosownego powiadomienia, niezwłocznie usunęli dany wpis. Zarządzenie dotyczące pomówień w sieci - Defamation (Operators of Websites) Regulations 2013 określa tryb postępowania operatorów stron internetowych w przedmiocie skarg na posty o charakterze pomówieniowym.

Powstaje pytanie – czy istnieją skuteczne formy obrony w przypadku zarzutu pomówienia? Jedną z nich jest wspomniana już zasada prawdy. Oznacza to, iż jeśli autor wypowiedzi wykaże, iż jego oświadczenie było prawdziwe, wówczas nie można mówić o żadnym pomówieniu. Prawda, nawet jeśli krzywdząca, wyklucza bowiem zarzut bezprawnego naruszenia reputacji. Albowiem to działania własne tego, którego wypowiedź dotyczy skutkują utratą re-

putacji, nie działania tego, który jedynie wypowiada prawdę.

Na koniec krótkie słowo o terminie przedawnienia do wniesienia roszczenia o pomówienie oraz o rodzaju odszkodowania. Co do przedawnienia, jest ono dość nietypowe w porównaniu z innymi terminami. Roszczenie z w/w tytułu przedawnia się bowiem z upływem jednego roku od aktu pomówienia. W dochodzeniu ochrony naszego dobrego imienia możemy domagać się odszkodowania, które ma na celu rekompensatę za doznaną krzywdę i utratę lub naruszenie reputacji, w tym pokrycia poniesionych strat finansowych, jeśli takowe były bezpośrednim skutkiem naruszenia.

Być może nie jeden raz znaleźliśmy się w sytuacji, w której emocje brały górę i ciężko było je opanować bez „żądzy” oznajmienia wszem i wobec czegoś, co wykraczało poza prawdę. Czasem w grę mogą również wchodzić względy osobiste, dyktowane emocjami. Tu trzeba mieć na uwadze, iż w ten sposób możemy narazić się na ryzyko odpowiedzialności prawnej oraz na poważne konsekwencje finansowe. Radą jest więc opanowanie emocji i odczekanie tak, by je ostudzić. Wtedy zmienia się nieco perspektywa. Świadomość ryzyka również powinna być dla nas pewnym wyznacznikiem.

Artukuł opracowany przez Katarzynę Woźniak
Partner Zarządzający/ Prawnik Euro Lex Partners LLP (City London)
Master of Law (Poland) LLM in Business International Law (UK) LLB (Hons) (UK)

Twój kontakt do kancelarii:

Euro Lex Partners LLP, Tower 42, 25 Old Broad Street, London, EC2N 1HN,
(przy stacji metra Liverpool Street)

Otwarte w godz 9-21- Pracujemy dla klientów również w Sobotę

Tel. 020 8144 8363, Mob 07837214987, Mob 077 7226 0251,

E: office@eurolexpartners.co.uk, www.eurolexpartners.eu

skype: eurolexpartners